

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 7, 2012

FELIKS LENORT

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**„Archiwum Teologiczne” w latach 1836-1837,
czyli u początków czasopiśmiennictwa katolickiego w Poznaniu**

„Archiwum Teologiczne” in the Years 1836-1837
or the Beginnings of Catholic Journalism in Poznań

Początki czasopiśmiennictwa katolickiego na ziemiach polskich przypadają na lata 30. i 40. XIX w. Pierwsze miejsce należy tu przydać inicjatywie ks. Michała Korczyńskiego, który w latach 1833-1840 wydawał w Przemyślu kwartalnik „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy. Czasopismo teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów najprzód, a potem katolickich chrześcijan”. Zaszczytne drugie miejsce przypada ks. Janowi Nepomucenowi Jabczyńskiemu, który trzy lata później wystąpił z podobną inicjatywą w Poznaniu, powołując w roku 1836 kwartalnik pod nazwą „Archiwum Teologiczne. Pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu”. Pierwsze przetrwało lat siedem, drugie wprawdzie tylko dwa lata, ale przecież z inicjatywy swego twórcy miało dwie kolejne mutacje, wyraźnie już zaadresowane do szerszego kręgu odbiorcy. Pierwsze doczekało się wstępnej monografii pióra wytrawnego historyka¹, drugie na tę monografię wciąż czeka, której to luki niniejszy szkic nie zapełnia, a jedynie przypomina o korzeniach naszej aktywności kościelnej w tej przestrzeni.

*

O „Archiwum Teologicznym” wspomniano niejednokrotnie, ale tylko wspomniano przy okazji różnych historyczno-kościelnych syntez dziejów wielkopolskich lub w wydawnictwach encyklopedycznych. Pewnie pierwszy metodycznie

¹ J. Kwolek, „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”. *Szkic monograficzny pierwszego polskiego czasopisma teologicznego*, wybrał, przedmowa, posłowiem i przypisami opatrzył D.I. Bialic, „Nasza Przeszłość” 43 (1975), s. 201-236.

– jak na swoje czasy – uczynił to Stanisław Karwowski w szkicu pt. *Czasopisma Wielkopolskie 1796-1859*, pomieszczonym na łamach „Dziennika Poznańskiego”, a później w odrębnym wydaniu (Poznań 1908). Dlaczego ten znakomity i zasłużony autor za początek czasopiśmiennictwa w Poznaniu uznał rok 1796 – trudno domniemywać. Trzeba wszakże wspomnieć, że pierwsza przecież w historii Poznania gazeta, czyli „Gazeta Południowo-Pruska” (przemianowana z czasem na „Gazetę Poznańską”, a następnie na „Gazetę Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”), zaczęła się ukazywać dwa lata wcześniej, od 2 sierpnia 1794 r. Jednak Karwowski godnie wspominał nasze „Archiwum Teologiczne” ponownie w swym pomnikowym trzypięciotomowym dziele, w syntezie wciąż nie do przecenienia o dziejach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nazywając je pierwszym czasopismem kościelnym na tym terenie, które oprócz bieżących spraw kościelnych poświęcało wiele miejsca publikowaniu bezcennych źródeł z naszej kościelnej głównie przeszłości². Nasze najnowsze dwie wielkie syntezy regionalne, dotyczące dziejów Wielkopolski i miasta Poznania, w minimalnym tylko stopniu zwracają uwagę na początki i rozwój czasopiśmiennictwa, pomijając w tej sytuacji „Archiwum Teologiczne” zupełnie³.

Niewiele lepiej jest w kilku opracowaniach z zakresu historii Kościoła w Polsce, gdzie informacja (nieraz niedokładna) ogranicza się przeważnie tylko do wymienienia samego tytułu czasopisma z datą i z dosyć często mylnym stwierdzeniem, jakoby drugą kontynuacją „Archiwum” był od roku 1849 „Tygodnik Katolicki”, podczas gdy był nim „Tygodnik Kościelny”⁴.

Zasadne jest niewątpliwie pytanie o obecność naszego „Archiwum” w opracowaniach prasoznawczych. Sytuacja mogłaby się wydawać obiecująca, jeśli zważyć, że w dorobku naszej historiografii odnotowujemy przecież dwa obszernie tomy *Historii prasy polskiej* pod redakcją Jerzego Łojka, która to publikacja jest wynikiem ambitnych prac podjętych w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Interesuje nas pierwszy tom tego dzieła za lata 1661-1864, a szczególnie rozdział *Prasa Wielkopolski (1832-1858)*, autorstwa Witolda Jakóbczyka. Mamy tu informację, że ks. Jan Nepomucen Jabczyński wydawał w Poznaniu od 1 kwietnia 1843 r. tygodnik „Gazeta Kościelna” i że w 1849 r. zamienił jej tytuł na „Tygodnik Kościelny”. Jednak nie ma wzmianki o „Archiwum Teologicznym”, które przecież

² S. Karwowski, *Historia Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, t. II, Poznań 1918, s. 252.

³ *Dzieje Wielkopolski*, t. II: *Lata 1793-1918*, red. W. Jakóbczyk, Poznań, 1973; *Dzieje Poznania w latach 1793-1945*, t. II*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Poznań 1994.

⁴ W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*, Roma 1966, s. 324; *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. III: *Wiek XIX i XX*, cz. 1: *1764-1918*, red. M. Rechowicz, Poznań 1979, s. 541, 677; M. Banaszak, *Marcin Dunin 1830-1842*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1982, s. 156.

stało u początku obu tych mutacji⁵. O wiele dokładniejszy był w tym tomie autor analogicznego tekstu o czasopismach zaboru rosyjskiego, który podał, że w Warszawie pierwszym pismem katolickim był rocznik „Alleluja”, wychodzący w latach 1840-1843⁶.

W tej grupie prasoznawczej szczególne miejsce zajmuje Czesław Lechicki, zasłużony autor wielu publikacji o dziejach polskiej prasy katolickiej. Nas interesują dwa jego opracowania, w których ze znanostwem stworzył wstępną syntezę dziejów tego obszaru oddziaływania medialnego Kościoła⁷. Wprawdzie w interesującym nas tu fragmencie autor nie wyszedł poza informację podstawową – interesowały go bardziej dalsze koleje tego zjawiska – jednak samo przywoływanie naszego „Archiwum” w tak ambitnych syntezach wstępnych trzeba uznać za utrwalenie jego obecności u początków tego czasopiśmiennictwa. To samo trzeba powiedzieć o okolicznościowym tekście Hieronima Szatkowskiego na 160-lecie czasopiśmiennictwa katolickiego w Wielkopolsce, który – jak słychać – przygotowuje szersze opracowanie dziejów całej prasy katolickiej w Wielkopolsce do roku 1918⁸. Nie można też pominąć dwóch opracowań *ex professo* bibliograficznych, z których pierwsze wykracza nawet poza przyjęty model dla tego rodzaju wydawnictw informacyjnych⁹.

Wśród przejawów zainteresowania naszym „Archiwum Teologicznym” jeden zasługuje na szczególną uwagę. Chociaż bowiem jest to tekst tylko kilkunastu stronowy, to zajmuje się jako jedyny wyłącznie tym tytułem i z tej racji należy mu przydać rangę wyjątkową. Jego autorem jest ks. Henryk Misiak, później zasłużony badacz na terenie amerykańskiej psychologii eksperymentalnej¹⁰. Jego stwier-

⁵ *Prasa polska w latach 1661-1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 252-253.

⁶ E. Tomaszewski, *Czasopisma zaboru rosyjskiego (1832-1864)*, [w:] *Prasa polska*, s. 175. Więcej na ten temat zob. F. Lenort, „Alleluja”. *Rocznik religijny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 379.

⁷ C. Lechicki, *Rzut oka na sto lat polskiego czasopiśmiennictwa katolickiego (1833-1939)*, „Novum” 1-2-3 (1975), s. 76-92; tenże, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 22 (1983), nr 1, s. 19-24.

⁸ H. Szatkowski, *160-lat czasopiśmiennictwa katolickiego w Wielkopolsce (1836-1996)*, [w:] *Ecclesia Posnaniensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, red. F. Lenort, K. Lutyński, Poznań 1998, s. 203-209. Autor z pewnością wie, że chodzi o kwartalnik, ale w tekście znalazło się pomyłkowo słowo miesięcznik.

⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. II, Kraków 1959, s. 178; Z. Semrau, *Czasopisma poznańskie. Zestawienie tytułu i krótka charakterystyka, cz. I (1794-1858)*, „Kronika Miasta Poznania” 26 (1958), nr 1, s. 105; B. Korczak, *Bibliografia prasy polskiej 1832-1864*, Warszawa 1968, s. 48. Zob. także M. Szymańska, *Bibliografia historii miasta Poznania*, Poznań 1960, s. 22.

¹⁰ H. Misiak, *W stulecie najstarszego poznańskiego czasopisma teologicznego*, „Miesięcznik Kościelny. Organ Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 53 (1938), s. 187-191. O tym autorze zob. np. Z. Uchnast, *Misiak Henryk ks.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XII, Lublin 2008, kol. 1215.

dzenie, że *mało kto wie, że mieliśmy zaszczyt już sto lat temu posiadać wcale dobre jak na owe czasy czasopismo teologiczne* – było wtedy aktualne, ale i po przeszło 80 latach na tej aktualności nie straciło.

W końcu należy zapewne stwierdzić, że ranga wagi i trwałości danego faktu kulturowego (w tym wypadku czasopisma) może być też mierzona jego obecnością w wydawnictwach encyklopedycznych. W sytuacji interesującego nas tu tytułu mamy przykład pozytywny takiej obecności, chociaż jest to wypadek odosobniony, bo dotyczy raptem tylko jednej encyklopedii¹¹.

*

Kim był Jan Nepomucen Jabczyński, inicjator, redaktor i wydawca „Archiwum Teologicznego”? Żył w latach 1799-1869. Pochodził z rodziny ubogiej. Urodził się Dolsku, w dawnym powiecie śremskim, jako syn kuśnierza. Tu zaczął naukę w miejscowej szkole. Pomagał ojcu na roli. W rzemiośle został nawet czeladnikiem kuśnierskim. Szkołę kontynuował w Rydzynie, następnie w Poznaniu, w szkole przygotowującej kandydatów do Seminarium Duchownego, które rozpoczął w roku 1817. W czasie dwuletniej przerwy w nauce był gubernierem. Studia dopełnił na Uniwersytecie Wrocławskim i w roku 1822 przyjął we Wrocławiu święcenia kapłańskie. Po powrocie do rodzinnej ziemi był przez przeszło 40 lat aktywny w diecezji poznańskiej jako duszpasterz w Pępowie, Poznaniu, Grodzisku, Zbąszyniu, w Wirach. Był członkiem Kapituły Katedralnej w Poznaniu i w tym charakterze pełnił obowiązki kaznodziei katedralnego. W latach 1846-1855 był wikariuszem generalnym i oficjałem poznańskim. Dwukrotnie kandydował z poruczenia kapituły katedralnej na urząd arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, ale spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem władz pruskich ze względu na jego zaangażowanie narodowe. Pamiętano mu np., że na fali wzburzenia rewolucyjnego w roku 1848 stał wyraźnie po stronie sprzeciwu wobec władz, np. witał u bram miasta oswobodzonych z Moabitu Polaków. Należał do założycieli Towarzystwa Pomocy Naukowej. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Interesował się kaznodziejstwem epoki Stanisława Augusta. Zainicjował wydawnictwo z tego zakresu, ale ukazał się tylko jeden tom pt. *Kazania i mowy treści religijnej miane przez znakomitych duchownych oraz przy rozmaitych rzadkich obrzędach i obchodach kościelnych*

¹¹ F. Lenort, „Archiwum Teologiczne”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 887. Ostatnio dostępność czytelnicza „Archiwum Teologicznego” niepomiaralnie wzrosła, gdy zostało umieszczone w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra>). Zawartość tego tytułu jest też dostępna online na stronie domowej Biblioteki (<http://lib.amu.edu.pl/ksiazeczka/index.htm>). Materiałem pomocniczym dla korzystających ze zdigitalizowanego „Archiwum Teologicznego” może też być publikacja autorstwa Krystyny Jazdon, wydana jako zeszyt 24 serii Spis Zawartości Prasy Wielkopolskiej (Poznań 2011).

od pol. XVIII do pol. XIX w. (Poznań 1857). Zapoczątkował publikację źródeł dotyczących ustawodawstwa kanonicznego w Polsce średniowiecznej. Opublikował *Rys historyczny miasta Dolska i jego okolic, połączony z ważniejszymi szczegółami historycznymi byłej Diecezji a teraz Archidiecezji Poznańskiej* (Poznań 1857). Różne przyczynki historyczne drukował w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” i w założonych przez siebie czasopismach, w tym w „Archiwum Teologicznym”¹².

*

Powołanie do życia „Archiwum Teologicznego” to była indywidualna, osobista inicjatywa ks. Jabczyńskiego (tak było i z większością podobnych, indywidualnych inicjatyw czasopiśmienniczych do końca XIX wieku, z wyjątkiem „Dziennika Urzędowego Kościelnego”, ale to przecież był oficjalny organ diecezjalny). Tego stwierdzenia nie pomniejsza okoliczność, że o takim czasopiśmie myślał w swoim czasie abp Teofil Wolicki, ujawniający także pewne ambicje twórcze, głównie w zakresie filozofii i historii. Wyrastała ta inicjatywa Jabczyńskiego z jego pasji poznawczej, szczególnie w odniesieniu do naszych dziejów kościelnych, i konsekwentnie z potrzeby dzielenia się odkrytą wiedzą z szerokimi kręgami, głównie duchowieństwa. Kilka lat trwały starania, zanim czasopismo ujrzało światło dzienne. Za oficjalny początek tych usiłowań należy zapewne uznać dzień 30 listopada 1832 r., w którym Jabczyński zredagował ośmiostronicowy tekst pt. *Ogłoszenie i plan wychodzić mającego w Poznaniu pisma periodycznego, religijnego pod tytułem „Archiwum Teologiczne”*¹³. Już następnego dnia wystąpił z oficjalnym pismem w tej sprawie do abp. Marcina Dunina, zaznaczając, że jakkolwiek pomysł wydawania w Poznaniu pisma periodycznego w materii teologicznej dla pożytku Duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej usprawiedliwiony jest sam z siebie istotną jego potrzebą, to jednak będzie to spełnienie w tej materii myśli wyrażanej przez abp. Wolickiego, który z racji przedwczesnej śmierci nie doczekał jej urzeczywistnienia. Na przeszkodo-

¹² Najszerzej opisał życie Jabczyńskiego (zapewne z własnych obserwacji i korzystając jeszcze z żyjących świadków jego aktywności) Emil Kierski w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” [6 (1871), s. 338-348]. Z innych trzeba zapewne wymienić: J.W. Opatrnego w *Polskim słowniku biograficznym* (t. X, 1962, s. 204); M. Banaszaka w *Słowniku polskich teologów katolickich* (t. II, 1982, s. 95-96); J. Bazydło w *Encyklopedii katolickiej* (t. VII, 1997, kol. 630). Nie pominęły go też dwa nasze najstarsze w swym rodzaju wydawnictwa: *Encyklopedia kościelna* (t. VIII, 1876, s. 350-352) i *Podręczna encyklopedia kościelna* (t. XVII-XVIII, 1909, s. 245). Wielokrotnie Jabczyńskiego wymienia S. Karwowski w *Historii Wielkiego Księstwa Poznańskiego* (t. I-II, Poznań 1918-1919); J. Nowacki w *Dziejach Archidiecezji Poznańskiej* (t. II, Poznań 1964); Z. Zieliński w książce *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim* (Lublin 1973) i inni. Sprawa „Archiwum Teologicznego” jest w tym ostatnim pomijana, ale odnajdujemy tu interesujący kontekst ogólnokościelny i polityczny działalności Jabczyńskiego.

¹³ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, OA, 141.

nr. 8/12/32
1. Linné
N^o 458.1P.

Janie (Wilmoiny) Arcykapłanu,
Dobrodzieju!

Wrocław dnia 21 Grudnia 1832.

Wielce Probowi Gaberyński przedkawać
względem piśma perydykznego teologicznego
z tytułem: „Archivum teologicum” i po-
dziękować za wszelkie na jego wyproszenie
nie.

W. S.
18/12/32
D.

Wszystkie wydawania w Poznaniu piśma pe-
rydykznego w materji teologicznej dla po-
rytliu Dubowickiego Archidiecezji Gnieźnie-
ńskiej i Poznania jak usprawiedliwionym
sam z siebie udziałem jego polnego, tak sta-
tem być wyznaniem s. p. Arcybiskupa Wo-
lickiego. Zawieszona imię Jego i bratniej
jakoż wólcres cesare i obywateli pre-
słowności wyprawiać jego wreszcie
rozumieniem, aboli chęć wyodrębacowania
nad nim był, którym smartemu Arcykapła-
nowi oświecenieli już byli iuz do tego go-
rowości, nie robita pręszang, i cownem, pewny-
mi będąc również Tarkawej przychylności
Janie Wilmoiny Arcykapłana Dobrodzieju,
pod Jego protekcją postanowili iż przyniesi
do skutku.

W imieniu tych ośmieltem się napisać
„Człotzenie i plan leżoń pisma” obejmują-
ca to woryłko co w powyższym celu po-
czytatem ra skosowne, które ser ratowane
obecnie, upraram pami Wilhelma An-
aparkera Dobrodzieja nazywaniem:

abyś na przyniesienie do skutku
powyższego zamian nasytłażawie
serwolite i nas raz epickie, które
w przedziurzeniu narzem potrzeb-
ujemy, razownie sączyt.

Przytem nadmieniam imienia, iż pod dnie
dziejowym, przy ratowaniu stomaczenia
niemieckiego przedłożonego lub oryginalnego
mersonego „człotzenia”, upraram Kacie
JW narednego Krerera W. S. W. o potrzebie
na ko r leżoń skony serwolente.

Upraramże w starławę serwolite
i powstannest, roblaiz

Jamie Wilhelma Anaparkera
Dobrodzieja

Do
Jamie Wilhelma Anaparkera
Dobrodzieja
Arzybilużę Guerninleżę: Por.
manileżę eka

JW narednego Krerera W. S. W.
o potrzebie

unipajm tuzę
S. Gaberyńleżę

dzie stanęły trudności zewnętrzne. Trzy lata trwało oczekiwanie na stosowne pozwolenie pruskich władz. Dopiero 24 sierpnia 1835 r. naczelny prezes Eduard Heinrich Flottwell podpisał urzędowe pismo na wydawanie „Archiwum Teologicznego” od dnia 1 stycznia 1836 r. Jabczyński zawiadomił o tym arcybiskupa Dunina i otrzymał 18 października tego roku kościelną zgodę na rozpoczęcie edycji kwartalnika¹⁴.

*

Na stronie tytułowej inauguracyjnego numeru czytamy: „Archiwum Teologiczne. Pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu. Wydawane przez ks. Jabczyńskiego, kanonika i kaznodzieję metropolitalnego [...] Za pozwoleniem cenzury duchownej i świeckiej. W Poznaniu. Nakładem wydawcy, w drukarni Karola Pompejusza”. Dodajmy, że już od drugiego numeru był drukowany czcionkami W. Dekera i Spółki. Na stronie tytułowej był też fragment Listu św. Pawła do Kolossan (1,10): [...] *Abyście chodzili godnie, Bogu we wszystkim się podobając, w każdym uczynku dobrym owoce przynosząc i rosnąc w znajomości bożej.*

Znamienne, że na samym początku, na 10 stronach zamieszczono spis prenumeratorów według obu archidiecezji i dekanatów. Było ich łącznie – z później dodanymi – 424. To raczej liczba pokaźna, wcześniej zapoczątkowany „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” miał tych prenumeratorów wyraźnie mniej.

Szukanie sławy, lub zysku, całkiem jest mi obce... Jedynie więc czysta chęć przysłużenia się w tym względzie moim współkapłanom i katolickiej publiczności w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej natchnęła mnie myślą wydawania peryodycznego pisma teologicznego – napisał redaktor w przedmowie. Zdawał sobie niechybnie sprawę, że będzie to przedsięwzięcie pod każdym względem trudne, że występuje do walki, w której może być pokonany, że będzie trafiał na rozmaite przeszkody. Sam podejmując tę pracę, chciał pobudzić innych do podobnych wysiłków i w końcu do ogłaszania drukiem ich owoców. Co go pobudzało do podjęcia tej inicjatywy? Stwierdza wyraźnie, że główną pobudką był brak wiedzy teologicznej u nas, w przeciwieństwie – jak napisał – do *kwitnącego stanu nauk teologicznych w ościennych krajach*. Być może, nieco przesadnie stwierdza, że tamte kraje stanęły pod tym względem prawie u samego szczytu, a my *pozbawieni silnej pomocy, стоимy по części przy owej, mało co okrzeseanej budowie wieków dawniejszych*. Na szczęście do tego pesymizmu dorzucił skromnie, że nie sądzi, aby to czasopismo, które powołuje, od razu stało się przełomem, ale raczej, aby było środkiem do obudzenia dzieła naukowego, sposobnością do wzajemnego udzielania sobie wiadomości i *nastreczaniem źródeł*,

¹⁴ Tamże.

Opiszenie i Plan

wygodnie maiego w Poznaniu piisma
periodycznego religijnego pod tytulem

Archiwum teologiczne

Wskolwiek z stanem bezczesnej literatury teologicznej Niemiec
i Francyi niek obieramy, przynajmniej nie, ze piisma pe-
ryodyczne libere posiadaj, jak w innych przedmiotach nauko-
wych tak i w teologicznych wielka Dla gruntowniejszej cowa-
rniady i wyglszajcej z niej moralnoei i projektuje-
nie przerymy wprowadzie, ze lierne instytutu naukowe, nie-
dlawo uczonej: Diet, jakis w tych krajach znajdujemy, byly
same z siebie zdolne wprowadzie u nich nauki. Do obopnia,
w jakim se dzisiaj przedstawiamy, ani chcemy ukrymywal,
jakoby na naszych tytko piismach periodycznych przewaznie,
moina we wszystkich wzgladach zglszcie w calej obizlosci
jalowaz nauke: aletu niewzapliva ied bynajmniej nierz,
ie i w iwd tych oblicznoei piisma tego rodzaju sz potrzeb-
ne. Dietu naukowe traktujcie o pewnych przedmiotach,
iz same w sobie ograniczone tytulom catosci; libora nie
w liaznym wzgladzie talwo da izz utepuje: gery przeciwnie

z którychby się w tej lub w owej gałęzi nauk teologicznych oświecić można. W zamierzeniu wprawdzie miało być poświęcone naukom teologicznym, ale także miało służyć zbudowaniu religijnemu, aby nie tylko duchownym, ale i osobom świeckim mogło być pożyteczne.

Jeśli chodzi o treść czasopisma, to trzeba powiedzieć, że było ono ogromnie zróżnicowane, obejmowało wszystkie dziedziny nauk teologicznych. Wyraźnie była tu obecna historia Kościoła, w tym także: dzieje prawa kanonicznego, dzieje obu archidiecezji, praktyczne zagadnienia duszpasterskie, wiadomości z życia kościelnego, nekrologi zmarłych kapłanów, szeroka informacja o książkach teologicznych i szkolnych, także interesująco redagowane różności – jak napisał w przedmowie redaktor – *mające pod względem religii jakową wartość*.

W przywołanym już tu dokumencie pod nazwą *Ogłoszenie i Plan wychodzić mającego w Poznaniu pisma peryodycznego religijnego pt. „Archiwum Teologiczne”*, przedstawionym cztery lata przed faktycznym ukazaniem się pierwszego numeru czasopisma, jego inicjator ponad wątpliwość zastrzegł się, że *jedynym jego celem będzie wykazanie środków i ułatwienie czytelnikom naszym tego wszystkiego, cokolwiek do doskonalenia się w naukach teologicznych i dla wpływającej z nich moralności, pożytecznym stać się może*. Mamy tu też wyraźne, ponowne podkreślenie, że pismo to jest przeznaczone przede wszystkim dla duchownych i że będą tam zamieszczone treści, które pod względem religijnym mają być pomocne dla pełnienia ich powołania. Odczuwamy tu wyraźną ostrożność wobec decydentów pruskich, od których przecież decyzji zależało, czy pismo w ogóle zaistnieje. Ta asekuracja została ostatecznie wypowiedziana wyraźnie, że *wszelkie artykuły mające za przedmiot politykę, rozniecanie nieufności do innych religijnych wyznań, lub niebędące skądinąd w żadnym ścisłym z teologią związku, nie wchodzi w zakres naszego pisma*. Powtórzmy, ta wyraźna asekuracja i cierpliwe czekanie na wymaganą decyzję doprowadziły w końcu – po czterech latach oczekiwań – do pozytywnej odpowiedzi¹⁵.

Artykuły bywały przeważnie niepodpisane. Te, które dotyczyły zagadnień ściśle teologicznych, były zapewne w dużej mierze czerpane z literatury niemieckiej, duchowieństwu wielkopolskiemu bardzo bliskiej, także z racji odbywanych studiów na tamtejszych uniwersytetach. Szczególnie pomocne były czasopisma kościelne, także jako źródło informacji z życia Kościoła, z krajów misyjnych, z piśmiennictwa teologicznego. Wyraźnie jest tu obecne czasopismo „Athanasia”, drukowane od roku 1827 w Würzburgu.

Większość zapewne wychodziła spod pióra samego Jabczyńskiego, który swoje możliwości w tym względzie widział zrazu bardzo optymistycznie *przygotowane materiały nie wzniewają we mnie obawy, aby mi kiedy na nich zbywa-*

¹⁵ Tamże.

PROSPEKT.

Od środka ośmnastego wieku pisma peryodyczne stały się potrzebą, niemal niezbędną, wszystkich oświeconych narodów. Korzyści zaś, jakie z czytania pism tego rodzaju na narody te spływają, stwierdziło kilkudziesięcioletnie doświadczenie i ciągle u nich za pomocą pism peryodycznych postęp w wszelkich gałęziach nauk. Przeto też w Anglii, Francji, Włoszech, Niemczech, Holandyi, Szwecyi i Danii, istnie po kilka, a nawet po kilkanaście pism peryodycznych, każdemu z osobna rodzajowi nauk wyłącznie poświęconych. W naszym nawet języku wychodziło dawniej i wychodzi dotąd kilkanaście pism peryodycznych o rozmaitych przedmiotach traktujących. Tylko teologia, owa najcenniejsza nauka, która człowiekowi powinności względem Boga, siebie i bliźnich wskazuje, a tém samém jego doczesne i przyszłe szczęście stanowi, nie miała aż do dni naszych pisma peryodycznego w polskim języku wyłącznie sobie poświęconego. Pierwszém pismem w tym rodzaju obdarzył nas uczony ksiądz Korczyński, biskup przemyski. Pismo atoli jego redakcyi, pod tytułem: „*Przyciel prawdy chrześcijańskiej*”, w Przemysłu wychodzące, z wielu miar szacowne, przeznaczone jest głównie dla duchownych galicyjskich; nie zaspokaja przeto życzeń i potrzeb duchowieństwa naszych dyecezyj. Pragnąc potrzebom tym w części przynajmniej zaradzić, postanowiłem wydawać, od 1. Stycznia 1836 roku począwszy, teologiczne pismo peryodyczne pod tytułem:

Archiwum teologiczne archidyecezyi poznańskiej i gnieźnieńskiej.

Pismo to podzielone będzie na dwa główne oddziały. Pierwszy obejmie artykuły z teologii dogmatycznej, moralnej i pastoralnej; artykuły o prawie

kanoniczném powszechném i o dawniejszych ustawach dyecezalnych, o kachetece, piśmie świętém, o świętych postanowieniach władz duchownych w względzie szkół i kościołów; dalej, artykuły historyczne, a w szczególności: artykuły z historii powszechnej kościelnej i archeologii chrześcijańskiej, z historii kościelnej archidyecezyi poznańskiej i gnieźnieńskiej, żywoty ojców świętych, żywoty uczonych obcych i polskich duchownych; erekye, nadania i kroniki znakomitszych kościołów w archidyecezyi poznańskiej i gnieźnieńskiej; rozbiory dzieł religijnych w polskim i obcych językach; nakoniec artykuły o szkołkach parochialnych. Oddział drugi pod napisem „*Rozmaitości*” zawierać będzie, mniejszym nieco drukiem, doniesienia o współczesnych wydarzeniach w kościele katolickim; nekrologi zmarłych kapłanów w archidyecezyi poznańskiej, gnieźnieńskiej i innych, którzy się nauką i przykładem życiem odznaczyli; doniesienia o nowo-wyszlých dziełach teologicznych i szkólnych, w polskim i obcych językach; zgoła, wszystko to, co w powyższym celu miejsce gazety kościelnej zastąpićby mogło.

Wszelkie zgodne z powyższym planem artykuły Redakcyi *franco* nadsyłane, przyjmowane będą z wdzięcznością, i, w miarę funduszu i wartości nadesłanych artykułów, udzielaném będzie *honorarium*. „*Archiwum teologiczne*” wychodzić będzie kwartalnie poszytami, najmniej z ośmiu arkuszy złożonemi; drukiem i w formacie tym samym, jak niniejszy prospekt. Prenumerata całoroczna wynosi 15 złotych. Prenumerować na pismo to można po wszystkich księgarniach krajowych i celniejszych zagranicznych. Prócz tego Ichmość księży dziekani w wielkiem księstwie poznańskiem uproszeni, podjęli się łaskawie tego zatrudnienia.

Nazwiska szanownych prenumeratorów umieszczone zostaną w pierwszych poszytach *Archiwum teologicznego*.
POZNAŃ, w miesiącu Październiku 1835.

Ksiądz *Jabczyński*,
kanonik metropolitalny poznański.

to). Zabezpieczał się jednak wyraźnie możliwością współpracy z innymi, jak ich nazwał, „uczonymi mężami”, którzy by go w tym trudnym przedsięwzięciu swą radą i piórem wspierali. Okazało się jednak, że taka potrzeba nadeszła wcześniej, niż się początkowo spodziewał, skoro już w numerze trzecim z roku 1836 ogłosił konkurs na prace pisemne, zapewniając druk najlepszych, a także honorarium arcybiskupie. Wyznaczona też została tematyka konkursowej pracy praktycznej, mianowicie kontekst duszpasterski i ascetyczny kongregacji dekanalnych oraz zadania duchownych wobec elementarnego szkolnictwa parafialnego. Okazało się, że pierwszego tematu nikt nie podjął, a na drugi wypowiedziało się dwóch (w następnym roku doszła jeszcze jedna praca o kongregacjach i jedna o szkołach parafialnych). To, że czasopismo po dwóch latach upadło, było zapewne spowodowane nie wyczerpaniem rękopisów, ale czymś wyraźnie prozaicznym: liczba prenumeratorów zmalała znacznie.

Powtórzmy, że w zamierzeniu inicjatora i redaktora „Archiwum” miało zajmować się całością przedmiotów teologicznych. Wymienia ich kilkanaście. Na pierwszym miejscu stawia Pismo Święte, ale ono aż tak bardzo w jego zeszytach nie jest obecne. Nic dziwnego. To przecież nawet jeszcze nie była połowa XIX w. Nie było jeszcze zwyczaju uprawiania biblijnych studiów w rozumieniu dzisiejszym. To przyszło dopiero kilkadziesiąt lat później (encyklika Leona XIII *Providentissimus Deus* z 1893). Jednak był na przykład artykuł (z niemieckiego) pt. *Jakie korzyści przynosi Duchownemu pilne odczytywanie Pisma Ś.* (I, 340-349)¹⁶, *Obraz dobrego Pasterza* (I, 25-37), *Kodex Pisma Ś. z czasów Karola W.* (I, 395-397) – o oryginalnym rękopisie z VIII w., wykonanym przez Alkuina minuskułą karolińską. Nie omieszkano także przypomnieć o zakazie drukowania Biblii w językach narodowych bez uprzedniego zezwolenia Stolicy Apostolskiej (II, 531), o nowym wydaniu *Biblia Sacra vulgatae editionis iuxta exemplar vaticanum* (II, 100). Tych informacji biblijnych było więcej, np.: o dwóch łacińskich podręcznikach F. Ackermanna będących wstępem do Starego Testamentu i archeologii biblijnej (I, 108, 517), o wielokrotnie wznawianym niemieckim opracowaniu Biblii przez Josepha Franza Allioli (I, 108, 110) z komentarzem, później włączonym także do polskich tłumaczeń, o zapowiadającym dzieło ks. Alojzego Osińskiego pt. *Obraz życia i pism ks. Jakuba Wujka z Wągrowca ... z przyłączeniem wiadomości o bibliach, psalterzach, kancjonałach rozmaitych wyznań* (I, 371-372). Autor informacji ubolewa, że tak mało o tym polskim dziedzictwie wiemy (dodajmy, że to dzieło do dzisiaj spoczywa w rękopisie w Zbiorach Biblioteki Baworowskich we Lwowie).

*

Piśmiennictwo ściśle teologiczne obecne na łamach „Archiwum” miało w ogromnej większości koloryt apologetyczny. Redaktor dobrze wyczuwał, że takie było zapotrzebowanie duchowieństwa. Wciąż skrajnie obecne idee oświecenia, racjonalizm i deizm w różnorodnych odcieniach, odrzucanie konieczności objawienia, akceptowanie co najwyżej religii naturalistycznej, popularność w pewnych sferach pism Jana Jakuba Rousseau czy Voltaire’a – wszystko to wprawdzie docierało przede wszystkim do ówczesnych warstw oświeconych, ale stanowiło niechybnie pewien problem w działalności duszpasterskiej. Artykuły teologiczne, tłumaczone przeważnie z niemieckiego, zamieszczane w „Archiwum” miały być skutecznym narzędziem służącym do odpierania zarzutów, z którymi duszpasterze się spotykali. Stąd – powtórzmy – ich prawie wyłącznie apologetyczny charakter, np.: *O niezmienności religii Jezusa Chrystusa i stosunku jej do oświaty* (I, 1-25) – to artykuł inauguracyjny w czasopiśmie, *Co zyskał*

¹⁶ Tak będzie oznaczana przywoływana tu obecność artykułu w „Archiwum”: I – rocznik (1836), II – 1837 z dodaniem stron.

ród ludzki przez religię Jezusa Chrystusa pod względem wiary i obyczajów (I, 131-152, 259-288), Skąd pochodzi, że religia Jezusa Chrystusa nie przynosi u wielkiej liczby dzisiejszych chrześcijan tych samych owoców jakie przynosiła w wiekach pierwiastkowych i jaki z tego powodu wynika obowiązek dla dzisiejszego duchowieństwa (II, 1-31), Dlaczego rodzice katolicy życzyć sobie powinni, aby dzieci ich w kościołach były chrzczone? (II, 462-483). Tu podano nazwisko autora, którym był ks. Brinterim. W artykułach nieustannie podkreśla się wyłączość religii Chrystusowej, że tylko ona nadaje sens życiu, że trudno mówić o moralności i kulturze, jeśli *a priori* odrzuca się religię Chrystusową. Jest też w tych tekstach, raczej pewnych siebie i zdecydowanie rozstrzygających jedna opinia pozytywnie zdumiewająca. Autor bowiem wyraża przekonanie, że walcząc z *pociskami wymierzonymi naprzeciw religii*, należy poczynić wysiłki, aby *poznać ducha czasu, poznać jego sposób objawiania się i jego filozofią*. Polemizując z naszym przeciwnikiem w wierze i obyczajach, mamy to czynić przez gruntowną wiedzę, która musi być połączona z szacunkiem i miłością ku osobom, które chcemy przekonać. I w końcu: *nie poczytywać za kacerzy tych, którzy w przedmiotach tyjących się tylko karności naszego Kościoła, innego od nas są zdania* (II, 25). Te słowa to prawdziwe perły, ukazane cały wiek wcześniej, zanim stały się obowiązującym kanonem w myśleniu naszego Kościoła.

*

Druga grupa materiału, którą wypada tu wywołać z piśmiennictwa pomieszczonego w naszym „Archiwum”, to najstarsze dziedzictwo teologiczne Kościoła, czyli skarby literatury patrystycznej. Jest tu np. *Mowa ś. Cypryana Biskupa kartagińskiego o upadłych w wierze* (I, 166-184, 302-318) oraz *Rzecz ś. Cypryana Biskupa kartagińskiego „o jedności Kościoła katolickiego* (II, 265-288). Tłumacza nie ujawniono, ale oba teksty zostały zaopatrzone w krótką przedmowę, w której została zwięźle omówiona treść i okoliczności powstania pisma. Pierwszy traktat, nazwany tu *Mową*, a w oryginale noszący tytuł *De lapsis*, ma charakter duszpasterski i jest zwrócony do całej diecezji kartagińskiej po ustaniu prześladowań i w związku z zamętem tam zaistniałym¹⁷. Drugi traktat *De Catholicae Ecclesiae unitate* nawiązuje do poprzedniego, łagodząc kontrowersje między upadłymi, powracającymi a tymi, którzy zawsze byli prawowierni. Trzeba dodać, że predylekcja redaktora „Archiwum” do Cypriana, uważanego na Zachodzie za największego teologa w III w. (do czasów Augustyna), szczególnie w dziedzinie eklezjologii, zaowocowała na tych kartach jeszcze jednym tekstem, zatytułowa-

¹⁷ *De lapsis* przetłumaczył ponownie ks. Jan Czuj. Zob. św. Cyprian, *Pisma*, t. I: *Traktaty*, z łacińskiego przetłumaczył, wstępami i komentarzem zaopatrzył J. Czuj, *Pisma Ojców Kościoła*, t. XIX, Poznań 1937, s. 194-223. O naszym przekładzie nie wspomina.

nym *Życie Ś. Cypriana, biskupa i męczennika* (I, 37-52)¹⁸. Na końcu zauważamy podpis: *Ks. Kidaszewski*. Chodzi zapewne o księdza Andrzeja Kidaszewskiego, regensa seminarium gnieźnieńskiego w latach 1841-1853, rozmiłowanego w piśmiach Cypriana, o których napisał, że *dla swej pożyteczności i zastosowania dla życia powszedniego, na szczególną zasługują uwagę* (I, 52) i do tego zdania dołączył przypis, że w dalszych zeszytach „Archiwum” będą zamieszczone przekłady niektórych mów Cypriana, które istotnie się ukazały, ale anonimowo. Biorąc pod uwagę tę okoliczność oraz fakt, że Kidaszewski na uniwersytecie wrocławskim odebrał doskonale wykształcenie, w tym m.in. z filologii klasycznej – można domniemywać, że właśnie on był tłumaczem obu wymienionych traktatów¹⁹.

*

Artykuły z historii Kościoła powszechnego, podobnie jak dotychczas tu wymieniane, także bywały na ogół anonimowe i zaczerpnięte z czasopism niemieckich. Tematyka była różnorodna, ale bez wątpienia dobierano teksty ukierunkowane praktycznie i mające budzić zaciekawienie. Jako przykład można wymienić publikacje: *Krótką wiadomość historyczną o pogrzebach w pierwiastkowych wiekach chrześcijaństwa* (I, 64-79), *O miejscach świętych, czyli o kościołach Chrześcian w trzech pierwszych wiekach* (I, 411-440) – tu dokładnie podano, że jest to wyjątek z dzieła pt. *Die vorzüglichsten Denkwürdigkeiten der christlich-katholischen Kirche* (Mainz 1831), którego autorem był Anton Joseph Binterim, *O zwyczajach mówienia kazań w czasie mszy parafialnej, tudzież o niektórych szczegółach tyczących się kazań miewanych w pierwiastkowych wiekach Kościoła* (II, 41-54), *O składzie Mszy Ś. a mianowicie o początku modlitw i ceremonii przy niej podziśdzien używanych* (II, 407-434). Były też teksty, które moglibyśmy dziś zakwalifikować do teologii pastoralnej i teologii życia wewnętrznego, np. *Jakie być powinno życie zewnętrzne kapłana, aby stąd poznać, że żyje wewnątrz życiem prawdziwie duchownym?* (II, 137-149) – podpisany kryptonimem X.B. (to zapewne co dopiero wymieniany Anton Joseph Binterim), *Czego przestrzegać powinien rządzca parafii a szczególnie w początkach swego pasterskiego urzędowania, aby pozyskał miłość i zaufanie swych parafian i pracował z istotnym dla nich pożytkiem?* (II, 336-359), *Zadania religijne służące do cwi-*

¹⁸ *De unitate* przełożył także W. Stefański, *O jedności Kościoła* (Poznań 1845), który to tekst został później przedrukowany we wrocławskim miesięczniku „Homiletyka” (t. XIII, 1904, s. 131-154), następnie J. Czuj *O jedności Kościoła katolickiego*. Zob. św. Cyprian, *Pisma*, s. 157-193. Różnice między tymi tłumaczeniami a zamieszczonym w „Archiwum Teologicznym” są nieznaczne.

¹⁹ Dwa biografowie Kidaszewskiego: A. Brzeziński (*Żywot Xiędza Andrzeja Kidaszewskiego, regensa Seminarium Duchownego w Gnieźnie*, Poznań 1864) i J. Glemp [*Ks. Andrzej Kidaszewski 1801-1849*, „Studia Gnesnensia”, 2 (1976), s. 345-376] – w ogóle nie zauważają jego drukowanych tekstów, więc nie mogą tu być punktem odniesienia co do ewentualnego autorstwa Kidaszewskiego.

czenia się w cnocie i prawdziwej bogobojności (I, 401-411) – autorstwa Aloisa Holzhackera, czy np. artykuł *O pielęgnowaniu chorych* (II, 295-312, 442-461) – dłuższy tekst o prehistorii i rozwoju kościelnego szpitalnictwa, także autorstwa Binterima, fragment z dzieła tu już wspomnianego.

*

O ile w naszym „Archiwum” sygnalizowane już teksty o problematyce biblijnej i *sensu stricto* teologicznej były prawie zawsze przejmowane z literatury niemieckiej, o tyle piśmiennictwo z zakresu dziejów Kościoła w Polsce – obficie tu reprezentowane – było zawsze, co zrozumiałe, pochodzenia rodzimego, i to w większości autorstwa samego redaktora czasopisma. Uwaga ta dotyczy głównie wydawnictw źródłowych, których wiele udostępnił na tych łamach, a przecież był to jedynie fragment jego w tej dziedzinie zasług, ponieważ niejednokrotnie zamieszczał owoce swych historycznych dociekań także w innych czasopismach naukowych, w tym również w formie druków samoistnych. Zapewne warto dodać, że te wydawnictwa źródłowe nie zawsze spełniały późniejsze wymogi edytorstwa historycznego, miały jednak jeden walor: Jabczyński jako pierwszy wprowadził je na światło dzienne. Kierował się przy tym przede wszystkim zamiarem ukazania wielkiej naszej przeszłości szerokim kręgom głównie duchowieństwa. W tej przestrzeni, a więc jako badacz dziejów kościelnych, czuł się najlepiej. Historykiem przecież był z zamiłowania.

Z edytorskich zasług Jabczyńskiego, ogłaszanych na łamach „Archiwum”, wymieńmy przede wszystkim akta kilku synodów poznańskich. Z najstarszych, które nie uszły jego uwadze, to synody z lat 1561, 1564, 1621. Pierwszy, zwołany przez bp. Andrzeja Czarnkowskiego, w związku z zapowiedzianym do Piotrkowa synodem prowincjalnym i poświęcony głównie walce z herezją, naprawie obyczajów kleru i kontrybucji na rzecz króla, został szczegółowo opisany w poznańskich *acta capituli* i stąd Jabczyński przeniósł tę relację w publikacji pt. *Synod odbyty w Poznaniu na dniu 13. Stycznia roku 1561* do swego „Archiwum” (II, 216-226, 359-368)²⁰. Drugi, z roku 1564, zwołany przez biskupa Adama Konarskiego, także w związku z zapowiedzianym synodem prowincjalnym (przez Jakuba Uchańskiego), został zaprotokołowany w poznańskich *acta episcopalia*, stamtąd przejęty i ogłoszony drukiem przez Jabczyńskiego pt. *Synod dycezyjalny poznański odbyty pod przewodnictwem Adama Konarskiego, biskupa poznańskiego, dnia 26. Października 1564* (I, 80-104)²¹. W przeciwieństwie do

²⁰ Acta tego synodu przedrukował ponownie B. Ulanowski [*Acta capitulorum saeculi XVI selecta 1519-1578*, vol. I, pars 1: *Acta kapituł poznańskiej i wrocławskiej*, „Acta Historica” XIII (1909)].

²¹ Zob. J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 246-282; J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. VII: *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*,

poprzednich, akta tego synodu – jak dotąd – nie były współcześnie drukowane. Jego ustawy uchodzą za niezależne od wskazań na synod prowincjalny (których tym razem nie było) i w związku z tym są określane jako oryginalne i ważne dla lokalnego prawa. Zaslugi Jabczyńskiego co do wydobywania tych 18 statutów na światło dzienne kilkakrotnie były podnoszone przez badaczy naszego dziedzictwa synodalnego. Trzeci synod, którym zainteresował się Jabczyński, to *Synod odbyty w Poznaniu dnia 15. Kwietnia roku 1621* i pod tym tytułem wydrukowany w „Archiwum” (I, 505-512), znany dzięki relacji wpisanej do miejscowych *acta capituli*. Był synodem przygotowanym – co Jabczyński wyraźnie zaznacza – do synodu prowincjalnego, zwołanego przez prymasa Wawrzyńca Gembickiego i taki też charakter mają jego dyrektywy (niecieszące się jednak rangą statutów)²². Należy jeszcze dodać, że Jabczyński wydrukował też w „Archiwum” *Statut Uriela Biskupa poznańskiego „de anno gratiae”, wydany z przyzwoleniem Kapituły poznańskiej w roku 1482* (II, 516-521), zaliczany sporadycznie przez niektórych w poczet synodów poznańskich. Nie jest to jednak statut synodalny, lecz statut biskupa dla kapituły poznańskiej, wydany na kapitule generalnej w dniu 11 listopada 1482 r.²³

Niezaprzeczalne zasługi Jabczyńskiego w zakresie edytorstwa historycznego nie kończą się na jego wkładzie do badań nad dziedzictwem naszych synodów. Wyszperał z miejscowych archiwaliów wiele więcej i zapewne z lubością wyniki tych usiłowań zamieszczał w „Archiwum”, np. *Statuta collegium Lubrańskiego w Poznaniu* (I, 210-238). Były to statuty z roku 1619 i obowiązywały w Akademii do roku 1780, kiedy to biskup Antoni Onufry Okęcki sprowadził księży misjonarzy z Warszawy i zlecił im kształcenie duchowieństwa diecezjalnego w Poznaniu. Po ostatecznym zniesieniu Akademii tenże Okęcki wydał odrębny statut w roku 1784, który miał normować całokształt spraw związanych z seminarium duchownym. Jabczyński i ten artykuł *in extenso* w „Archiwum” przedrukował (I, 221-238). *Ordynacją tego seminaryum umieszczamy tu wtem przekonaniu, że licznym niegdyś uczniom jego, a dziś kapłanom, przyjemność sprawi poznanie urządzenia instytutu, w którym do stanu duchownego usposobieni zostali* – napisał Jabczyński do czytelników, którzy zapewne ten zamiar przyjęli z lubością. On sam – jak napisał w krótkim przedśłowiu do statutów Akademii – zamierzał w przyszłości opracować całą historię poznańskiego seminarium, ale przecież ostatecznie tego zamierzenia urzeczywistnić nie zdołał.

Jabczyński w swoim edytorstwie źródeł, publikowanych w „Archiwum”, sięgał do wczesnego średniowiecza, także do skarbnicy najstarszych dokumentów

Poznań 1952, s. 68-75. Zob. także J. Nowacki, *Synody diecezji poznańskiej w latach 1252-1738*, przygotował do druku i uzupełnił F. Lenort, Poznań 2004.

²² Wydanie tego synodu przez Jabczyńskiego w „Archiwum” jest – jak dotąd – jedyne. Nie ma współczesnego przedruku.

²³ Zob. np. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, s. 46.

pergaminowych przechowywanych w katedrze poznańskiej. Dał tego dowód, gdy ogłosił drukiem *Przywilej dany przez Przemysława w roku 1252 na wsie do kościoła katedralnego w Poznaniu należące* i szereg innych przywilejów nadanych kościołowi katedralnemu i biskupowi poznańskiemu (I, 357-370, II, 93-99). Interesowały go fundacje i dzieje klasztorów. Zamieścił np. artykuł podpisany kryptonimem X.S. pt. *Wiadomości niektóre o klasztorze XX. Benedyktynów w Lubiniu, w Wielkim Xięstwie Poznańskiem* (I, 184-197) lub tekst oznaczony kryptonimem X.P.W. pt. *Wiadomość historyczno-chronologiczna o fundacji klasztorów w Nowym Doberlugu, w Zemsku i w Bledzewie, XX. Cystersów* (I, 472-505, II, 55-69)²⁴.

Niektóre teksty historyczne zamieszczone w „Archiwum” są ledwie zarysem zagadnienia, tak jakby autor chciał jedynie zaciekawić czytelników, nie przeciążając ich nadmiarem treści. Tak jest np. w wypadku artykułu pt. *O życiu i pismach Benedykta Herbesta, Kanonika poznańskiego, później członka zakonu jezuitskiego* (I, 460-472). Autor był nim wyraźnie zafascynowany, uważał go za jedną z najcenniejszych ozdób katedry poznańskiej i Kościoła polskiego w XVI w. *Mało mieliśmy ludzi – zauważa – którzy mu nauką i czystością obyczajów zrównali, w gorliwości o dobro wiary i w pracy w winnicy pańskiej nikt go ze współczesnych nie przewyższył*. Anonimowy autor – może Jabczyński – miał świadomość, że pisze to do wielkopolskiego duchowieństwa, które miało być dumne z tego teologa, wybitnego polemisty, rektora Akademii Lubrańskiego. Że to domniemanie nie jest bezzasadne, świadczy kolejny szkic, który rozpoczyna się od stwierdzenia, że *Katedra poznańska, najdawniejsza z polskich, posiadała w każdej epoce mężów naukom, kościołowi i ojczyźnie dobrze zasłużonych*. Te słowa rozpoczynają artykuł o innym pisarzu i polemście z czasu reformacji pt. *Wiadomość historyczna o życiu i pismach X. Hieronima Powodowskiego, kanonika poznańskiego, gnieźnieńskiego, krakowskiego, Archipresbytera kościoła P. Maryi w Krakowie* (II, 165-185). Zapewne przynależy tu jeszcze jeden szkic biograficzny, także o rektorze Akademii Lubrańskiego, pt. *Wiadomość o życiu i pismach Mikołaja Zalasowskiego, Archidyakona poznańskiego* (II, 312-321), znanego głównie z dwutomowej księgi wydanej w Poznaniu w latach 1699-1702, pt. *Jus Regni Poloniae*, która zyskała ogromne uznanie w programie szkolnym Szymona Konarskiego.

Jabczyński nie unikał też publikowania źródeł z dziejów regionalnych, lokalnych. Taki charakter ma np. tekst pt. *Ustawy Bractwa Miłosierdzia zaprowadzonego do parafii Obiezierskiej w roku 1817 przez ś. p. X. Kolanowskiego* (II, 185-202). Znamienne jest dopowiedzenie pod tekstem – zapewne redakcyjne – które świadczy o tym, że wydawcę interesuje nie tylko ten fragment dziejów, ale i roz-

²⁴ Klasztor cystersów w Nowym Dworcu w dorzeczu Obry, zwany Nowym Dobrym Ługiem (Nowy Doberlug). Ciągłe wylewy Obry zmusiły cystersów do opuszczenia tej siedziby.

powszechnienie tej chwalebnej inicjatywy, gdy pisze, że takie Bractwo dałoby się zapewne zaprowadzić w wielu innych parafiach, co by się pewnie okazało bardzo pożyteczne.

Redaktor „Archiwum”, mimo iż kusila go pasja edytorska źródeł historycznych z przeszłości naszego Kościoła, chęć podejmowania ważnych fragmentów jego dziejów, wiedział przecież, że nie może zapominać, iż jego czytelnik musi też otrzymać porcję tekstu, które bez nadmiernego wysiłku wzbudzą jego ciekawość i zainteresowanie. Taką rolę odgrywała także obecna w każdym zeszytcie czasopisma obszerna kronika archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz równie szeroka informacja z zakresu piśmiennictwa teologicznego.

Najpierw jednak wymieńmy kilka tych mniejszych, okolicznościowych tekstów, przecież także wskazujących na chlubne dziedzictwo naszej przeszłości. Do nich zapewne należy zaliczyć *Kazanie na obchodzie pogrzebowym za duszę ś. p. X. Stanisława Staszycy ... miane przez X. Wojciecha Szwejkowskiego w Warszawie dnia 30. Stycznia 1826 roku* (I, 441-450). Mówca z poczuciem ogromnej dumy mówił o jego wielkich zasługach dla narodu a równocześnie o jego wielkiej skromności. Na końcu dodał z patosem, ale przecież bardzo czytelnie wskazał na cechę, którą serdecznie wspominają potomni, co zapewne miało ostudzić emocje niektórych, wspominających kontrowersje istniejące wokół jego osoby: *Niech się zmieszają łzy nasze ze łzami czterech tysięcy przez niego uszczęśliwionych, niegdyś dóbr jego mieszkańców, ze łzami tylu niemowląt, sierot, kaleków, głuchoniemych i innych nieszczęśliwych, którzy oplakują zgon ojca i dobroczyńcy swego.*

Są też teksty z bardzo bliskiego podwórka, które miały być zapewne swoistym ukłonem wobec młodych adeptów kapłaństwa – czytelników „Archiwum”. Taką funkcję niechybnie spełniło *Przemówienie miane do Alumnów duchownego seminarium poznańskiego* (II, 158-165), wygłoszone przez – jak siebie określa mówca – przedstawiciela władzy diecezjalnej. Jest też *List pasterski JW Walentego Macieja Tomaszewskiego, Biskupa dyecezyj Kujawsko-Kaliskiej, obwieszczający objęcie rządów tejże dyecezyj* (II, 211-216) – bo i z tej diecezji zauważamy prenumeratorów czasopisma.

*

Wspomniany już, obecny w każdym zeszytcie „Archiwum”, obszerny dział „Kronika Archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej”, zapewne spotykał się z jeszcze większym zaciekawieniem duchowieństwa. Zostały tu skrzątnie odnotowane podstawowe wydarzenia z życia kościelnego wielkopolskich diecezji. Już w pierwszym numerze (I, 111-112) ważna, poszerzona informacja o seminarium duchownym: dotychczas aktywni tu księża misjonarze zostali zastąpieni przez duchownych diecezjalnych wykształconych na uniwersytetach niemieckich

(scharakteryzowano tu tych nowych profesorów). O tym, co się działo w seminarium, pisano wielokrotnie, podawano np. szczegóły o udzielonych święceniach kapłańskich, ale i o innych wydarzeniach. Na szczególną uwagę zasługują, przeważnie całostronicowe, opracowania (nekrologi) o zmarłych duchownych, nie-raz z dodaniem szczegółowej informacji o zostawionych przez nich legatach pośmiertnych (zdaje się, że jest to materiał nie zawsze wykorzystywany przez współczesnych biografów). Jest tych życiorysów pomieszczonych w „Archiwum” kilkadziesiąt. Są tu też relacje – jak pisze ich autor – *o godnych pochwałą postępach w zawodzie naukowym*. Dowiadujemy się o kongregacjach dekanalnych duchowieństwa, w czasie których wysłuchiowano uczonych wystąpień. Podano ich szczegółowy wykaz (I, 517-518). Zapewne godna szczególnej uwagi jest relacja o utworzonym przy gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu alumnacie dla młodzieży chcącej poświęcić się stanowi duchownemu. Dowiadujemy się, że mieszkało w nim wówczas 42 alumnów (II, 525-527). Zamieszczano też sporadycznie oficjalne wypowiedzi biskupów, jak np. odezwę arcybiskupa Marcina Dunina z 8 marca 1832 r. do duchowieństwa obu archidiecezji dotyczącą *dozorowania nad szkołkami parafialnymi* (II, 235-238).

Nie mogło zabraknąć w czasopiśmie, które już w samej nazwie określiło zdecydowanie swoją tożsamość, szeroko rozumianej informacji teologicznej. Rolę tę odgrywał – zdaje się – więcej niż dobrze, odrębny dział pod nazwą „Literatura teologiczna”, konsekwentnie uzupełniający pomieszczone u początków każdego zeszytu rozprawy teologiczne. To, że z literatury obcojęzycznej tak wiele znajdujemy tu wskazań w kierunku piśmiennictwa niemieckiego – nie może budzić zdziwienia: duchowni wszak, główny odbiorca czasopisma, znali przecież powszechnie język Goethego i Schillera a poza tym przecież w większości odbywali studia na niemieckich wydziałach teologicznych. Można wyrazić przeświadczenie, że piśmiennictwo w tym języku na obszarze nauk teologicznych było w ogóle dominujące. W tej informacyjnej, teologicznej przestrzeni, którą uwzględniano na łamach „Archiwum”, ważne miejsce zajmowała literatura łacińska, natomiast literatura francuska była zauważana śladowo. Bardzo często przegląd zaczynał się od piśmiennictwa naszego, rodzimego, i to ze wszystkich obszarów dawnej Rzeczypospolitej. Tak było już w pierwszym zeszycie, gdzie przegląd tego piśmiennictwa rozpoczynał się charakterystyką polskich wydawnictw, które wyszły z druku od roku 1833 (I, 105-110). To oczywiście, że został też wymieniony „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, który od tego właśnie roku rozpoczynał swój pionierski żywot, o czym Jabczyński wspominał już wcześniej. Potem nastąpiło omówienie szeregu zbiorów kazań, opracowań katechizmowych, książek do nabożeństwa, podręczników z teologii pasterskiej, historii biblijnych, wydanych w Krakowie, Wilnie, Lesznie, Chełmnie, Przemyślu, Warszawie. Znamienne, że żadna z omówionych w pierwszym zeszycie książek nie ukazała się w Poznaniu, ale za to w kilku wypadkach autor przeglądu zazna-

czył, w której to z księgarń poznańskich dana książka jest do nabycia. Więcej uwagi poświęcił podręcznikowi wydanemu w Wilnie w roku 1835 pt. *Celniejsze prawidła homiletyki, czyli wymowy kazalnej*, którego autor, ks. Jan Skidełł, był pierwszym, który obdarował nas tego rodzaju rodzimym kompendium wiedzy, aczkolwiek osnutym na dziełach niemieckich²⁵. Zaznajamiano niejednokrotnie czytelnika z tłumaczeniami na język polski. Tu szczególne zasługi przydawano drukarni Bogumiła Korna we Wrocławiu, który wydał np. *Początki religii chrześcijańskiej dla młodzieży katolickiej, tłumaczone z katechizmu niem. przez Ontropa*. Autor omówienia zaleca go nauczycielom i uczniom w szkołach wyższych, także nauczycielom szkół elementarnych (I, 239). Z wydawnictw poznańskich na pochwałę zasłużyły na tych łamach książki o muzyce i pieśniach religijnych J.P. Dębińskiego, naonczas organisty przy kościele katedralnym w Poznaniu, szczególnie wydane w roku 1826 *Melodye do wyboru pieśni pobożnych* (I, 240-241).

W pierwszych trzech numerach „Archiwum” – jak to już wyżej wskazywano – dominowała praktyczna informacja teologiczna. To zapewne ukłon głównie wobec duszpasterzy, którzy prawdopodobnie stanowili większość wśród abonentów. Jednak już w czwartym była ukierunkowana ku obudzeniu lektury teologicznej w sensie ścisłym. Zgrupowano tę informację stosownie do dziewięciu dyscyplin teologicznych, od teologii dogmatycznej poczynając, a na archeologii chrześcijańskiej i żydowskiej kończąc. Opisano łącznie 31 podręczników w języku niemieckim lub łacińskim. Z polskich wymieniono tylko jeden, mianowicie wspomniany już wcześniej podręcznik homiletyki ks. Jana Skidełła (I, 513-517). Dla duszpasterzy zapewne wielce interesująca była informacja, że w lipcu 1836 r. ukazał się inauguracyjny zeszyt wydawnictwa pod nazwą „Biblioteka Kaznodziejska czyli zbiór wzorowych mów katolickich najślawniejszych Kaznodziei wszystkich wieków i narodów”, zainicjowany przez ks. [Sylwestra] Balcerowskiego²⁶. Nadzieja była jednak krótka. Na pierwszym zeszycie się skończyło, a był to pomysł interesujący, mianowicie drukowania kazań wyjętych z tradycji historycznej Kościoła. Zdołano opublikować kazania św. Jana Chryzostoma, św. Efrema, Birkowskiego, Bossueta, pijara Zygmunta Linowskiego z XVIII wieku. W informacji Jabczyńskiego nie spostrzegamy aplauzu dla tej inicjatywy, a raczej krytykę przedwczesnego pomysłu, bo nie takich jakoby kazań potrzebuje aktualnie polskie duchowieństwo (II, 227-229). Bardziej optymistyczna jest kolejna informacja, że w związku zaprowadzeniem w Wielkim Księstwie Poznańskim szkółek niedzielnych, w których w godzinach popołudniowych bywała

²⁵ Zdaje się, że to opracowanie jest w dużej mierze przez historyków zapoznane.

²⁶ W rzeczy samej było to w większości tłumaczenie analogicznego tytułu z języka niemieckiego. Autorami i twórcami byli: Andreas Räss i Nikolaus Weiss. Polskie wydanie ukazało się nakładem Księgarni Karola Reyznera w Poznaniu.

ARCHIWUM TEOLOGICZNE.

PISMO CZASOWE, POŚWIĘCONE
OŚWIECENIU I ZBUDOWANIU
RELIGIJNEMU.

... „Abyście chodzili godnie Bogu we wszystkim się podobając,
w każdym uczynku dobrym owoce przynosząc i rosnąc w znajomości
bożej.“

List ś. Pawła do Kolos. r. I. w. 10.

Wydawane

przez

ks. Jabczyńskiego,

kanonika i kaznodzieję metropolitalnego poznańskiego.

ROK I.

za miesiące: STYCZEŃ, LUTY i MARZEC.

(Za pozwoleniem cenzury duchownej i świeckiej.)

W POZNANIU.

Nakładem wydawcy; w drukarni KARÓLA POMPEJUSZA.

1836.

udzielana nauka religii, a także czytania, pisanie i rachunków – wiejski proboszcz, ks. Tomasz Borowicz, rozpoczął w roku 1837 wydawanie tygodnika „Szkółka Niedzielną”. Jej przedmiotem miała być – jak to powiedziano – *nauka religii i gospodarstwo* (II, 229-230). Zdaje się, że ta informacja teologiczna, której przykłady tu przywołano – spełniała wtedy pożyteczne zadanie. Świadczyła też niewątpliwie o dobrym rozeznaniu jej twórcy, której – co nie budzi wątpliwości – był sam Jabczyński, który z zasady nie zwykł był tego rodzaju tekstów podpisywać.

*

Charakter szeroko informacyjny miał też obecny w każdym numerze „Archiwum” dział „Rozmaitości”, jak już sama nazwa wskazuje, obliczony na zaciekawienie czytelników, którzy rzeczywiście znajdowali tam – jeśli już wcześniej oddali się lekturze tekstów, wymagających nieraz wysiłku i uwagi – wiele zaskakujących i pożytecznie informacyjnych treści. Już w pierwszym numerze zauważamy list papieża Innocentego XI z 8 grudnia 1686 r. do Marii Kazimiery, małżonki Jana III Sobieskiego (I, 121-123), w którym dziękuje królowi za ogromne zasługi w obronie chrześcijaństwa. List ten ukazał się w języku polskim w przekładzie Edwarda Raczyńskiego²⁷. Tenże Raczyński odbywający w roku 1836 podróż naukową po Italii podzielił się z redaktorem „Archiwum” ciekawym spostrzeżeniem z Padwy, gdzie na placu Prato, wśród 168 posągów wielu znakomitości, zauważył posąg Jana III Sobieskiego, pogromcy Turków, wcześniej ucznia miejscowego uniwersytetu (I, 251-252). Pomnik został wzniesiony przez króla Stanisława Augusta. Równocześnie czytamy u Jabczyńskiego, że w kościele św. Andrzeja znajduje się nagrobek Mikołaja Ponętowskiego, studenta zmarłego w Padwie w roku 1836 (zamieszczona jest *in extenso* treść z tego nagrobka). Edward Raczyński opublikował też w „Archiwum”, we własnym tłumaczeniu, *Testament Stanisława Żółkiewskiego, hetmana Wielkiego koronnego*, poprzedzając go żarliwym, patriotycznym wstępem (I, 388-393).

Zamieszczając takie objętościowo drobne teksty – fragmenty naszych chlubnych dziejów – osiągał niewątpliwie zamierzony cel. Wzbudzał dumę u swych czytelników z naszej narodowej przeszłości. Takich i podobnych „rozmaitości” było tu wiele, np. o prorocztwie o papieżach, którego autorem miał być św. Malachiasz (I, 124-126), o początkach łóż masońskich (I, 532-534), o katakumbach (I, 534-535, II, 514-550), o klasztorze franciszkanów w Jerozolimie (II, 123), o instytucie sióstr św. Wincentego à Paulo w Poznaniu – relacja ze szczegółowym tabelarycznym sprawozdaniem o chorych i dniach ich pielęgnowania w latach 1823-1836 (II, 262-264). Zaciekawienie nasze budzi polskie tłumaczenie

²⁷ Na list ten już wcześniej zwrócił uwagę A. Wojtkowski w krótkim doniesieniu pt. *Edward Raczyński jako współpracownik „Archiwum Teologicznego”*, „Kronika Miasta Poznania” 10 (1931), s. 61-64.

hymnów brewiarzowych rozpoczynających godziny kanoniczne (na prymę, tercję i sekstę) podpisane przez X. Cieślińskiego (II, 255-257)²⁸.

Podane tu egzemplarycznie informacje z rubryki „Rozmaitości”, a wcześniej z „Kroniki” i „Literatury teologicznej”, stanowią – wydaje się – wystarczający obraz tego, co ich autor, powtórzmy: zapewne sam Jabczyński, zamierzał przedstawić jako uzupełnienie podstawowego korpusu tekstów w każdym zeszytcie. Dodajmy, że była jeszcze jedna rubryka informacyjna, mianowicie „Doniesienia zagraniczne”, opracowywane na podstawie prasy zagranicznej, głównie pruskiej. Zapewne i ten blok informacyjny – tutaj pominięty – cieszył się należnym zainteresowaniem czytelników „Archiwum”.

*

Nic nie wskazywało na to, że czwarty numer „Archiwum Teologicznego” z roku 1837 będzie ostatni. Tym bardziej, że na wewnętrznej stronie okładki tego numeru podał redaktor i zarazem wydawca kwartalnika, w „Uwiedomieniu”, że *wychodzi będzie w roku 1838 w tym samym składzie i porządku, wyjąwszy, że rzeczy tyżące się szczególnie Archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, nie będą jak dotąd, miały osobnej rubryki, lecz artykuły do nich się ściągające umieszczone zostaną stosownie do swej osnowy, już w głównej części tegoż pisma, już w kronice archidiecezjalnej*. Tak, jakby chciał pismo tematycznie poszerzyć, wyjść bardziej zdecydowanie poza obszar wielkopolskich diecezji. Poza tym wszystko miało być jak dotąd. Każdy poszyt miał zawierać 10 przynajmniej arkuszy, a cena taka sama (15 złotych polskich). Jest też mowa o tym, że redakcja otrzymała zapewnienie kilku duchownych, iż wspierać będą ją swymi opracowaniami i że dołoży starań, by jeszcze lepiej odpowiedzieć życzeniom prenumeratorów. Serdeczne słowa w tym „Uwiedomieniu” wyraźnie wskazują na zamiar pogłębienia więzi z czytelnikami. Znalazło się też podziękowanie skierowane do dziekanów, *którzy byli łaskawi zbierać dotąd przedpłatę na toż pismo, jako i Szanownemu Duchowieństwu, które przez opłacanie tejże przyłożyło się do jego utrzymania*. Znajduje się też sygnał, że sytuacja finansowa pisma nie jest obiecująca. Jabczyński w tym – jak się okazało – pożegnalnym poszycie zaapelował do dotychczasowych czytelników, aby przyspieszyli wpłatę, a do ewentualnie nowych zaapelował, *aby ją ile możności najwcześniejsz złożyć nieomieszkali*,

²⁸ Chodzi o ks. Tomasza Cieślińskiego, kanonika katedralnego, tymczasowo zarządzającego konsystorzem poznańskim w latach 1864-1866, z prawem wikariusza generalnego i oficjała. Zob. J. Nowacki, *Cieśliński Tomasz (1801-1870)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, 1938, s. 70; tenże, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 222. Zdaniem Nowackiego, Cieśliński był wyposażony w niepospolite zdolności, ujawniał także talent poetycki. Spotkanie z Adamem Mickiewiczem w roku 1831, w dworze śmiełowskim, dodało mu bodźca do dalszej pracy literackiej. Ogłosił wierszem przekłady wielu hymnów brewiarzowych, m.in. także w „Gazecie Kościelnej” (1843-1845).

ile, że zakładanie forszusów²⁹ na opędzenie kosztów druku przychodzi jej niekiedy z niemałą trudnością.

Nie ulega więc wątpliwości, że główną przyczyną upadku czasopisma były kłopoty finansowe. Liczba abonentów, których początkowo było przeszło 400, zmniejszyła się tak dalece, że pismo zatraciło – jakbyśmy dziś powiedzieli – płynność finansową. Trzeba je było zawiesić. Można w związku z tym zadać pytanie: dlaczego abonenci po dwóch latach w dużej mierze pozostali obojętni wobec entuzjastycznie zrazu przyjętej inicjatywy (nie wiemy wprawdzie, ilu istotnie zgłosiło wolę kontynuacji). Jabczyński, zapatrzony w przemyski pierwowzór, chciał stworzyć analogiczny tytuł w Poznaniu i to mu się udało, ale – używając znowu dzisiejszej frazeologii – można powiedzieć, że wyczerpało się doświadczenie z taką formułą czasopisma. Okazało się, że aktualnie mniejsze było zapotrzebowanie na teologiczny kwartalnik, w którym na dodatek sporą część zajmowały drukowane źródła do naszej historii kościelnej (skądinąd bezcenne), a wyraźnie większe na sprawy bieżącego życia kościelnego. Stało się też oczywiste, że zapewne też winna ulec zmianie nie tylko formuła, ale i częstotliwość ukazywania się pisma.

Doświadczenia z „Archiwum Teologicznym” okazały się pożyteczne. Po pięciu latach Jabczyński wystąpił z nową inicjatywą. Powołał do życia tygodnik pod nazwą „Gazeta Kościelna”, bo – jak pisał w liście z dnia 25 lutego 1843 r. do Stanisława Gajerowicza, administratora archidiecezji po śmierci abp. Marcina Dunina – upatruje *coraz większą potrzebę jakowego pisma religijnego w języku polskim, któreby wobec obecnego antireligijnego kierunku tutejszego piśmiennictwa posłużyło do prostowania złej i gorszącej niekiedy opinii i było zarazem niejako ogniskiem naukowego wpojenia duchowieństwu Archidiecezji Poznańskiej i Gnieźnieńskiej życia; zamierzylem był już dawniej w miejsce ustalego „Archiwum Teologicznego” wydawać tak nazwaną „Gazetę Kościelną”, któraby w jednym arkuszu co tydzień wychodziła³⁰. Istotnie, kolejna inicjatywa się powiodła i tygodnik ukazywał się od 31 marca 1843 r. do 13 sierpnia 1849 r.*

Po zawieszeniu „Gazety Kościelnej” niestrudzony Jabczyński podjął kolejną, trzecią już inicjatywę na polu czasopiśmienniczym. Tym razem był to „Tygodnik Kościelny”, redagowany wspólnie z ks. Janem Janiszewskim, naówczas regensem seminarium duchownego w Poznaniu. Wychodził w roku 1850 (od 3 stycznia do 27 czerwca). Ukazało się łącznie 26 numerów. Pismo zawieszono, ponieważ nie zdołano zebrać znacznej kaucji na druk, czego wymagało nowe pruskie prawo.

²⁹ Niem. *der Vorschuss* = zaliczka, zadatek. Mamy tu przykład, jak po minionym półwieczu pruskiej obecności polszczyzna twórczo przejmowała niektóre wyrazy niemieckie, szczególnie z rzeczywistości urzędniczej, finansowej i zapewne technicznej.

³⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, OA V, 70.

*

Przygoda czasopiśmiennicza ks. Jana Nepomucena Jabczyńskiego, aczkolwiek ważna w jego życiu, nie wyczerpywała przecież całego bogactwa jego aktywności kościelnej i naukowej. Zainicjowanie w roku 1836 „Archiwum Teologiczne”, pierwszego w Poznaniu czasopisma katolickiego, sprawia, że jego miejsce w historii tego czasopiśmiennictwa jest nie do przecenienia. Gdy w roku 1850 kończył tę czasopiśmienniczą przygodę, miał przed sobą jeszcze lat nieomal 20. Wykorzystał je w nadmiarze. Myślał o napisaniu historii biskupów poznańskich, ale zamierzenie to zakończyło się jedynie na zebraniu obfitych materiałów.

SUMMARY

„Archiwum Teologiczne” – the oldest Catholic journal in Poznań, appeared in the years 1836-1837 as a quarterly. It was founded and edited by Fr. Jan Nepomucen Jabczyński, a Church historian and publisher of numerous sources on the history of the archdiocese of Gniezno and Poznań. Jabczyński himself was the author of most of the articles and materials that ran in the quarterly, and he also translated some of them from German journals. The core of the journal was a section containing theological studies and source materials to the history of the archdiocese of Gniezno and Poznań. Another valuable segment included extended reviews of Polish and foreign theological literature, mainly on pastoral issues and Church history. The journal contributed to the development of religious awareness by propagating theological knowledge and transmitting information on the life of the Church. Additionally, by presenting the glorious pages of Polish history it inspired patriotism; this was an important pursuit in a situation of the loss of independence.

Key words

The Church in Poland, The archdiocese of Gniezno and Poznań, Theological journals, History, The quarterly „Archiwum Teologiczne” 1836-37, Jan Nepomucen Jabczyński

